

CHWAŁA CHRYSYTA I NASZ W NIEJ UDZIAŁ WEDŁUG ŚW. PAWŁA

Credo ze Mszy św. przyjmuje, że Chrystus, między wstąpieniem do nieba a powrotem w chwale, siedzi po prawicy Ojca. Nie chodzi tu o proste przedstawienie w wyobraźni czasu oddzielającego Wniebowstąpienia od Paruzji. Obecność Jezusa siedzącego po prawicy Boga wyraża w formie obrazowej istotną prawdę wiary, tak samo starożytnej jak ta wiara — co wykazują liczne fragmenty pism Nowego Testamentu i większość Symboli pierwszych wieków. Inne strony tego numeru wyjaśniają, w świetle Pisma św. i Tradycji, znaczenie dogmatyczne tego twierdzenia wiary. Zadowolimy się tutaj krótkim studium zagadnienia: co na ten temat można znaleźć w listach św. Pawła i co z tej racji należy do istotnej tradycji Objawienia chrześcijańskiego?

Założmy, że Paweł jest naprawdę autorem trzynastu listów, które noszą jego imię; autorstwo zaś Listu do Hebrajczyków, które było jemu przypisywane, poddane jest dzisiaj wątpieniu, jeśli nie wykluczone całkowicie przez licznych egzegetów i historyków. Tylko siedem listów uniknęło podejrzenia, które dotyczy w nierównej mierze siedmiu pozostałych pism „Corpus Paulinum”. Starając się więc poznać myślenie samego Apostoła, roztropność nakazuje nam wyjść z grupy listów ogólnie uznanych za autentycznie (do Rzymian, 1 i 2 Koryntian, Galatów, Filipian, 1 Tesaloniczan, Filemona; porządek nie jest chronologiczny), a następnie rozciągnąć badania na inne pisma, licząc się z możliwością, stosownie do okoliczności, że nie byłyby to listy Pawła (2 Tesaloniczan, Kolosan, Efezjan, 1 i 2 Tymoteusza, Tytusa, Hebrajczyków).

List do Rzymian (8, 34) i jego kontekst

W siedmiu listach ogólnie uważanych za autentyczne znajduje się tylko jeden raz, wyrażone dobitnie, chociaż przedstawione w zdaniu warunkowym, twierdzenie o obecności Chrystusa po prawicy Boga. Obok częstych wzmianek o śmierci i zmartwychwstaniu, ta rzadkość, na pierwszy rzut oka, mogłaby dziwić, lecz listy, trzeba to sobie uzmysłwić, nie stanowią ani pierwszej wypowiedzi Dobrej Nowiny, ani systematycznego i kompletnego powtórzenia prawd wiary.

Przejście do problemu znajduje się w Liście do Rzymian (8, 34). Chodzi o problem zapowiadany już w Rz 5, 1-11, który wieńczy refleksja z rozdziałów 9—11 nad niewierzącymi Izraelitami. W tej konkluzji, której wymowa jest bardziej oczywista niż sam szczegół jej budowy, Paweł przyjmuje, że miłość Boga w Chrystusie chroni Jego wybranych od wszelkiego oskarżenia, wszelkiego potępienia, i że nic i nigdy nie będzie mogło odłączyć ich od tej miłości. Jako dowód swego zapewnienia Apostoł przypomina, że Bóg „nie oszczędził nawet własnego Syna, ale Go za nas wszystkich wydał” (8, 32); przypomina także, że „Jezus Chrystus umarł” i dodaje bezpośrednio: „Co więcej, zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami!” (8, 34).

Obraz Jezusa po prawicy Boga — mimo braku słowa „siedzieć” — przywołuje bezpośrednio lub pośrednio Psalm 110, 1 („Wyrocznia Pana do Pana mego: siądź po mojej prawicy”), który często spotykamy w innych pismach Nowego Testamentu. Następująca potem wzmianka o Jego orędownictwie może mieć odniesienie do 4 wersetu tego Psalmu („Tyś Kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka”).

We wzmiankowanym wersecie z Listu do Rzymian przypomnienie zmartwychwstania Chrystusa, Jego obecności po prawicy Boga i Jego orędownictwa, po odniesieniu do Jego śmierci już w wersecie 32 po wzmiance o darze, jaki Bóg uczynił dla nas ze swego Syna, powinno, jak się zdaje, wzmocnić zaufanie wierzących w „miłość Chrystusa” (w. 35), w „miłość Boga w Jezusie Chrystusie Panu naszym” (w. 39). Umierając, Jezus zaświadczył o tej miłości; w Zmartwychwstaniu zmanifestował zwycięstwo nad śmiercią; tę samą też miłość Chrystus teraz, po prawicy Ojca, świadczy nam nieustannie przez swoje orędownictwo. Obecność Chrystusa po prawicy Ojca i Jego orędownictwo dotyczą wspólnie Jego aktualnej sytuacji (On „jest”, On „wstawia się” — w czasie teraźniejszym) w odniesieniu do śmierci i zmartwychwstania (wyrażonych w imiesłowie aorystu, który w kontekście odsyła do przeszłości).

Twierdzenie o obecności Chrystusa po prawicy Boga uzupełnia więc na swój sposób twierdzenie o Zmartwychwstaniu, ukazując miejsce, do którego Chrystus doszedł poprzez Zmartwychwstanie. Stwierdzenie to sugeruje wszechmoc orędownictwa Tego, który zajmuje takie miejsce.

Liczne elementy tego ustępu sugerują ramy procesu [„Jeśli Bóg z nami, któż przeciwko nam? (...) Kto oskarży? (...) Kto potępi? (...)], lecz jest to proces w którym Bóg usprawiedliwia i w którym Chrystus siedzący po prawicy Boga oręduje za nami (por.

8, 31-34). Jego obecność (Paweł nie mówi, że „siedzi”) jest bardziej obecnością obrońcy niż sędziego.

Kontekst ósmego rozdziału i zapowiedzi z 5, 1-11 nie daje wprost rozwiązania tego, co znaczy dla Pawła obecność Chrystusa po prawicy Boga. Apostoł jest tutaj bardziej zaabsorbowany opisem nowej sytuacji tych, „którzy są w Jezusie Chrystusie” (8, 1), lecz Chrystus, o którym mówi, nie jest inny niż Chrystus obecny po prawicy Boga. Ten Chrystus ukazuje się jako Syn w chwale Ojca, a więc Ten, który wszedł w dziedzictwo Ojca (por. 8, 17); „pierworodny między wielu braćmi” (8, 29), Jego „współdziedzicami” (8, 17), którzy przez Jego życie i śmierć są zapewnieni o ostatecznym zbawieniu (por. 5, 10). To przez „Ducha” Boga, który „wskrzesił Jezusa” (8, 11), „Ducha, który daje życie w Jezusie Chrystusie” (8, 2), „Ducha Świętego”, który im „został dany” (5, 5), wierzący, jeśli są prowadzeni przez Niego (por. 8, 14), stają się w Chrystusie synami Boga i współdziedzicami Syna.

Wstawiennictwo Chrystusa za wierzącymi wobec Boga odpowiada niejako — to samo słowo znajduje się w 8, 27 i 8, 34 — wstawiennictwu Ducha przebywającego w nich i przyczyniającego się za nimi „w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (por. 8, 26). Paweł nie precyzuje przedmiotu wstawiennictwa Chrystusa; o wstawiennictwie Ducha mówi, że jest „zgodnie z wolą Bożą” (8, 27). Życie zaś wierzących ukazuje jako wsparte przez podwójne wstawiennictwo: Ducha w nich przebywającego oraz Chrystusa obecnego po prawicy Boga i przyczyniającego się „za nami” (8, 31) u Ojca — w oczekiwaniu wspólnym dla całego stworzenia objawienia chwały (por. 8, 18-25).

Inne wyrażenia

Jeżeli Paweł w siedmiu listach tylko raz wspomina, w końcowych wyjaśnieniach, obecność Chrystusa po prawicy Boga, to inne pojęcia, inne obrazy — pokazuje już to kontekst z 8, 34 — wyrażają u niego, w sposób bardziej lub mniej bezpośredni, rzeczywistość i znaczenie tej obecności: tak dla samego Chrystusa, jak i dla nas.

Dla samego Chrystusa: myśląc najpierw o wyniesieniu ponad wszystko Tego, który „istniejąc w postaci Bożej”, „uniżył samego siebie... aż do śmierci... na krzyżu” i ma to „Imię... ponad wszelkie imię”, które Bóg „Mu darował”, aby odtąd „na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby każdy język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM — ku chwale Boga Ojca” (por. Flp 2, 6-11). Przez swoją śmierć

i życie (nowe) Jezus rzeczywiście stał się Panem żyjących i umarłych. Przez swoje Zmartwychwstanie spośród umarłych został „ustanowiony — według Ducha Świętego, pełnym mocy Synem Bożym”, On „Jezus Chrystus nasz Pan” (Rz 1, 3-4), „który jest ponad wszystkim, Bóg na wieki błogosławiony” (Rz 9, 5).

Ten Chrystus, który „został ukrzyżowany w swojej słabości” — i który w pewien sposób nie przestaje być krzyżowanym (por. 1 Kor 1, 23; 2, 2) — „jest żyjący” dzisiaj „dzięki mocy Bożej” (2 Kor 13, 4), a „śmierć nie ma nad Nim władzy”, „umarł dla grzechu tylko raz”; odtąd jest „żyjący”, „a że żyje, żyje dla Boga” (Rz 6, 9-10).

W „niebiosach”, gdzie zamieszkuje — skąd wierzący oczekują Jego przyjścia (por. 1 Tes 1, 10; Flp 3, 20) — chwała Boga jaśnieje w Jego ciele (por. Flp 3, 21), jak promieniuje na Jego obliczu (por. 2 Kor 4, 6). Ale ta niebieska chwała żyjącego Chrystusa, Syna i Pana, nie dotyczy tylko Jego samego. Obecność Chrystusa po prawicy Boga jest dla Pawła obecnością czynną. W Liście do Rzymian (8, 34) mówił o orędownictwie. W Pierwszym Liście do Koryntian (15, 24-28), gdzie w drugiej części znajduje się cytat Psalmu 110 („aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy”), mówi o królowaniu Chrystusa, które zdaje się rozszerzać od osobistego przywrócenia do życia aż do tego życia, jakie poznają ci, którzy „będą w Nim” w chwili Jego przyjścia, i do momentu, w którym „po zniszczeniu wszelkiej zwierzchności i mocy, przekaże królowanie Bogu Ojcu”: „Trzeba bowiem, żeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy” (15, 25).

To królowanie implikuje nie tylko uległość i poddanie Chrystusowi Jego nieprzyjaciół — śmierć, która będzie zniszczona jako ostatnia (por. 15, 26) — lecz także, w sposób bardziej ogólny, wszystkiego: „ponieważ położył wszystko pod swoje stopy” (15, 27). Paweł cytuje tutaj Psalm 8, 7. W Psalmach 110 i 8 podmiotem działania był Bóg. W tekście Pierwszego Listu do Koryntian sprawa jest mniej jasna. Jeżeli Bóg „podał” wszystko Chrystusowi (por. 15, 28), to właśnie Chrystus wydaje się być Tym, który niszczy „wszelką zwierzchność, wszelką władzę i wszelką moc” (15, 24). Czy poddać coś komuś nie znaczy: oddać jemu moc nad tym, czym się samemu rozporządza; pozwolić mu partycypować w tej mocy? Widać, jak aktualne królowanie Chrystusa może, chociażby poprzez „moment”, w jakim się znajduje dzięki mocy Bożej w nim zawartej, być zespolone z obecnością po prawicy Boga i z orędownictwem. Na końcu Chrystus „przekaże królowanie Bogu Ojcu” (15, 24), „poda Temu, który Jemu poddał wszystko” (por. 15, 28), lecz to poddanie, zamiast położyć kres Jego panowa-

niu, będzie tylko pewnego rodzaju Jego konsekracją. Bóg, przyznając Chrystusowi władzę nad wszystkim, nic nie traci z władzy nad wszystkim; tak samo Syn, przekazując Ojcu otrzymaną zwierzchność, nic z niej nie traci. Zwierzchność ta, przez samo jej oddanie, rzeczywiście rozszerza się na cały wszechświat, „aby Bóg był wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 28).

To królowanie Jezusa Pana, Jego czynna obecność po prawicy Ojca — poznane i przyjęte przez wiarę i Ducha — są dla człowieka jedyną drogą zbawienia. „Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych — osiągniesz zbawienie” (Rz 10, 9). Być wierzącym, to znaczy przywoływać „imię naszego Pana Jezusa Chrystusa” (1 Kor 1, 2). W tym Imieniu i przez Ducha jest się usprawiedliwionym, przez Ducha, który uczynił nas „przybrany mi synami”, „współdziedzicami” Chrystusa (por. Rz 8, 15-17). W Nim „żyjemy dla Boga” (Rz 6, 11) i to właśnie w niebie znajduje się odtąd „nasze miasto” (Flp 3, 20) — nas, którzy jesteśmy powołani, by stać się „obrazem Człowieka niebieskiego” (1 Kor 15, 49).

Będąc już teraz odblaskiem chwały Pana, „coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu” (2 Kor 3, 18), w oczekiwaniu Tego, „który przekształci nasze ciało ponizone, na podobne do swego chwalebego ciała, tą potęgą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować” (Flp 3, 21). Stąd i obiecane dziedzictwo królestwa (por. 1 Kor 6, 9-10; 15, 50; Ga 5, 21) i chwała, do której Bóg nas wezwał (por. 1 Tes 2, 12), życie, w którym będziemy trwać przez Jezusa Chrystusa (por. Rz 9, 17), „życie wieczne w Jezusie Chrystusie, Panu naszym”, który jest darem Boga (Rz 6, 23), jaki On da naszym „śmiertelnym ciałom” (Rz 8, 11), gdy tutaj będziemy Mu służyć w sprawiedliwości, pokoju i radości w Duchu Świętym — z czego składa się królowanie Boga (por. Rz 14, 17-18).

W życiu Pawła i wierzących

Tych kilka wyrażeń zaczerpniętych z listów św. Pawła nie wyczerpuje znaczenia, jakie dla Pawła i wierzących miała obecność Chrystusa po prawicy Ojca i Jego wstawiennictwo. Za każdym razem, kiedy w swoich listach Apostoł mówi o Chrystusie, nawet gdy chce się odwołać do Jego ziemskiego życia, śmierci i zmartwychwstania, lub gdy chce zapowiedzieć Jego przyjście, rzeczywiście mówi zawsze o Chrystusie żyjącym dzisiaj, siedzącym po prawicy Boga, Tym, który wstawia się za nami.

Ten to Chrystus, który jemu objawił się pod Damaszkiem (ze względu na którego został „porwany” pewnego dnia „aż do trzeciego nieba” i „słyszał tajemne słowa” — 2 Kor 12, 1-4), od którego otrzymuje misję nauczania pogan, właśnie ten Chrystus jest Tym, którego wolę poznania deklarował (por. 2 Kor 5, 16). Od Niego uczył się Apostoł (por. 1 Tes 2, 7), dzięki Niemu poznawał siebie (por. 2 Kor 10, 8; 13, 10) i od Niego otrzymał moc; to właśnie On, „Jezus Chrystus Pan”, którego przepowiadał (2 Kor 4, 5), głosząc „Ewangelię” Jego „chwały” (2 Kor 4, 4). To w Jego imieniu, którego był rzecznikiem (por. 2 Kor 5, 20), spełniał swoją misję: gdy pozdrowiał, mówił, upominał, dziękował, dawał, porządkował, sądził, przebaczał, błagał, łączył — wszystko czynił w Jego imieniu, w Jego obecności, przez Niego, lub częściej jeszcze w Nim, uważając się za Jego apostoła. Doszedł aż do stwierdzenia, że to Chrystus działa w nim (por. 2 Kor 13, 3), Ten, który przez niego mówi, i że to Chrystus działa przez niego (por. Rz 15, 18). Swoją ufność, przekonanie, dumę, nadzieję, radość złożył w Chrystusie. Żył, lecz już nie on, ale żyjący w nim Chrystus (por. Ga 2, 20); dla niego „żyć”, to „Chrystus” (Flp 1, 21), to Pan, którego widział (por. 1 Kor 9, 1), przez którego został „pochwycony”, którego sam szukał, aby Go „pochwycić”, nie przestając wznosić się, aby odpowiedzieć na Boże „wezwanie z góry”, jakim Bóg w nim „zwraca się do nas” (Flp 3, 12-14).

W tym, co Paweł mówi o życiu wierzących, Chrystus zawsze jest treścią, jedynym „Oblubieńcem”, któremu zostali poślubieni, aby przedstawić ich jako „czystą dziewicę” (2 Kor 11, 2). Wszystkie teksty, w których Paweł mówi o Chrystusie — w odniesieniu do wierzących — zasługiwałyby tutaj na ponowne rozpatrzenie, ponieważ Chrystus żyjący, o którym mówi, że umarł i zmartwychwstał, Chrystus, którego przyście w chwale oczekuje, jest Chrystusem siedzącym po prawicy Ojca i wstawiającym się za nimi.

W innych listach

List do Kolosan obsta je, na ogół biorąc, przy ścisłym związku, jaki odtąd łączy życie wierzących z życiem Zmartwychwstałego Chrystusa. Bez wątpienia, ich „nadzieja” „czeka” ich jeszcze „w niebie” (1, 5); bez wątpienia, powinni ukazać się jeszcze z Chrystusem „w pełnej chwale” (3, 4), lecz już z Nim otrzymali życie (por. 2, 13), już z Nim zmartwychwstali (por. 2, 12; 3, 1); „Ojciec uzdolnił ich do uczestnictwa w dziele świętych światłości” (1, 12), uwolnił ich „spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna” (1, 14), w którym „mieszka cała Pełnia: Bóstwo

na sposób ciała” (2, 9). Ich życie „ukryte z Chrystusem w Bogu” (3, 3) powinno dopasować się do nowej rzeczywistości. W tym kontekście przedstawia się aluzja do Psalmu 110: „...szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. W górze jest wasz cel” (3, 1-2). Miejsce Chrystusa „siedzącego” po prawicy Boga jest miejscem Pierworodnego spośród wszystkich stworzeń; Pierworodnego spośród umarłych (por. 1, 15-18); przez wiarę w Niego wierzący mają już udział w Jego życiu, nie przestając być zobowiązanymi dążyć do Niego.

List do Efezjan, w którym zauważamy podobieństwa z Listem do Kolosan, rozważa z trochę odmiennego punktu widzenia spełnienie się w Chrystusie planu Boga, dotyczącego całego wszechświata. Autor podkreśla „moc” Bożą, rozciągającą się na nas, „gdy wskrzesił Go z martwych i posadził *po swojej prawicy* na wyżynach niebieskich, ponad wszelką Zwierzchność i Władzę, i Mocą, i Panowaniem i ponad wszelkim innym imieniem wzywany *... wszystko poddał pod Jego stopy*, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła” (1, 19-22). Bóg dał Chrystusowi miejsce sytuujące Go ponad wszystkim, a nas wierzących „razem z Chrystusem przywrócił do życia — razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich — w Chrystusie Jezusie (2, 5-6). Chrystus jest podniesiony „ponad wszystkie niebiosy”, „aby wszystko napełnić” (4, 10).

Inne listy, a w szczególności List do Tymoteusza, na swój sposób wyjaśniają, chociaż mniej bezpośrednio, „tajemnicę” Chrystusa, „wyniesionego w chwale” (por. 1 Tm 3, 16), z którym będą żyli i królowali ci, którzy dostąpią zbawienia „w Chrystusie Jezusie razem z wieczną chwałą” (por. 2 Tm 2, 10).

Pismo określone nazwą: List do Hebrajczyków nie nosi imienia Pawła i tylko nieliczni autorstwo listu przypisują Pawłowi; przedstawia natomiast obszerny materiał do rozważania na ten temat. Miejsce zajęte przez Chrystusa po prawicy Boga jest tu wspomniane wielokrotnie i gra wielką rolę w chrystologii, którą autor rozwija. Wyraża ona w odniesieniu do Imienia nadanego Chrystusowi, Jego wyższość nad aniołami; podkreśla wyższość, jedyność i wieczność kapłaństwa Chrystusa (por. 8, 1) zawsze żyjącego, aby się wstawiać, przyczyniając się za tymi, „którzy przez Niego zbliżają się do Boga” (7, 25); wskazuje także, by wierzący w czasie prześladowań oczekiwali kresu wpatrując się w Jezusa, który „przecierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę” (12, 2).

Jeżeli w siedmiu listach, ogólnie przyjętych jako autentyczne, Paweł tylko raz mówi o Chrystusie po prawicy Boga, to jednak — jak widzieliśmy, rzeczywistość i znaczenie tej obecności tak dla samego Chrystusa, jak też dla wierzących jest wyrażone innymi słowami. Mówiąc bardziej ogólnie, Chrystus, o którym mówił Paweł, i we wszystkim, co o Nim powiedział, jest Tym, dzisiaj żyjącym Chrystusem, siedzącym po prawicy Boga i wstawiającym się za nami. Inne pisma Pawłowe w różnych kontekstach kładły nacisk na najwyższe miejsce Chrystusa siedzącego po prawicy Boga, na Jego królowanie i wstawiennictwo.

Niech „przez Niego, z Nim i w Nim” — „wywyższonym w chwale Ojca”, skąd wstawia się „za nami” u „Boga Ojca wszechmogącego w jednoći Ducha Świętego” — będzie „wszelka cześć i chwała na wieki wieków”! (Liturgia Mszy św.).

tłum. Mirosław Filipkowski SAC